

Na Ukrainie obawiają się roszczeń terytorialnych Polski

8 lutego 2018

Lider Radykalnej Partii Ukrainy Ołeh Laszko nie wyklucza, że po przyjęciu ustawy o IPN Polska może wysunąć roszczenia terytorialne względem Ukrainy.

Wcześniej prezydent Polski Andrzej Duda poinformował, że podpisze ustawę zakładającą odpowiedzialność karną za propagandę ideologii ukraińskich nacjonalistów i zarzuty o współpracę Polaków z nazistami w czasie II wojny światowej, następnie skieruje ją do Trybunału Konstytucyjnego. Jeszcze na etapie dyskusji ustawa wywołała ostrą negatywną reakcję na Ukrainie. Dzisiaj Rada Ukrainy przyjęła oświadczenie potępiające przyjętą ustawę.

„Dzisiaj Polska z naszego adwokata i naszego potężnego sojusznika zamienia się w słabe państwo, gdzie górę biorą siły i idee osłabiające samą Polskę... być może teraz brzmi to jak fantastyka, lecz biorąc pod uwagę politykę realizowaną obecnie przez kręgi szowinistyczne w Polsce, nie wykluczam roszczeń terytorialnych Polski względem Ukrainy” – powiedział Laszko w komentarzu dla telewizji 112 Ukraina.

Przyjęcie przez Polskę „antybanderowskiej” ustawy może prowokować antyukraińskie wypowiedzi i chuligańskie działania, powiedział w wywiadzie dla stacji telewizyjnej Espresso TV szef Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej Wołodymyr Wiatrowycz. „Niestety, wydaje się, że większość polskiego społeczeństwa akceptuje tego rodzaju prawo. Dla części polskiego społeczeństwa tego rodzaju prawa mogą nieść pewną legitymizację antyukraińskich wypowiedzi czy chuligańskich działań” – powiedział Wiatrowycz. Zaznaczył

również, że przyjęcie tej ustawy jest oznaką ataku na wolność słowa. „Jesteśmy świadkami tego, jak w Polsce stopniowo umacnia się polityczna dyktatura nad historią, są już wszelkie powody, aby mówić o stopniowej redukcji wolności słowa w Polsce” – powiedział Wiatrowycz.

Wcześniej prezydent Ukrainy Petro Poroszenko nazwał ustawę niedopuszczalną. „Prawda historyczna wymaga szczerej rozmowy i dialogu, a nie zakazów. Oceny zawarte w tej decyzji są absolutnie nieobiektywne i kategorycznie niedopuszczalne” – powiedział.

W ostatnich latach stosunki Kijowa i Warszawy są napięte przede wszystkim w świetle dyskusji o wydarzeniach dotyczących kwestii pamięci historycznej. Warszawa potępia stanowisko Kijowa odnośnie gloryfikacji Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów – Ukraińskiej Armii Powstańczej (zakazana w Rosji OUN-UPA) a także krytykują regularne akty wandalizmu w polskich miejscach pamięci na terytorium Ukrainy.

Izrael kontynuuje dialog z Polską na temat przygotowywanego zakazu zarzucania Polakom odpowiedzialności za zbrodnie II wojny światowej. Ma nadzieję, że uda się porozumieć w sprawie wprowadzenia poprawek do ustawy przed jej wejściem w życie – poinformowało MSZ państwa żydowskiego. „Izrael kontynuuje współpracę z polskimi władzami i wyraża sprzeciw wobec nowej polskiej ustawy. „Mamy nadzieję, że w czasie przed zakończeniem postępowań sądowych będziemy mogli uzgodnić zmiany i poprawki. Izrael i Polska ponoszą wspólną odpowiedzialność za badanie i zachowanie historii Holocaustu” – czytamy w oświadczeniu resortu spraw zagranicznych Izraela.

Izrael domaga się od Polski usunięcia z projektu ustawy punktów zakładających karę grzywny lub pozbawienia wolności na okres do 3 lat dla wszystkich, którzy „publicznie i wbrew faktom” będą twierdzić, że naród polski lub Rzeczpospolita Polska ponoszą odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za zbrodnie nazistowskie popełnione przez III Rzeszę, inne

„zbrodnie przeciwko pokojowi i ludzkości lub zbrodnie wojenne”. Izrael twierdzi, że ustawa prowadzi do wypaczenia historii Holocaustu, rehabilitacji uczestników przestępstw oraz ogranicza możliwości badań naukowych i dyskusji.

„Stany Zjednoczone są rozczarowane tym, że prezydent Polski podpisał ustawę, która wprowadza sankcje karne za przypisywanie zbrodni nazistów narodowi polskiemu” – czytamy w oświadczeniu sekretarza stanu USA Rexa Tillersona rozesłanym we wtorek przez służbę prasową Departamentu Stanu. „Zastosowanie tej ustawy wpłynie negatywnie na wolność słowa i badania naukowe”.

Szef amerykańskiej dyplomacji jednocześnie podkreśla, że w zdaniem USA termin „polskie obozy śmierci” może „wprowadzać w błąd”. „Takie historyczne nieścisłości rażą Polskę, naszego niezawodnego sojusznika i należy z tym walczyć w sposób, który jednocześnie chroni podstawowe wolności. Uważamy, że debaty, badania i edukacja są najlepszymi środkami przeciwko fałszywym oświadczeniom” – zaznacza Tillerson.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#)

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net